

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 13 czerwca 1917 r.

TEATR POLSKI Cegielniana 63 TEATR POLSKI

## Tylko 3 występy Mery Mrozińskiej

znakomitej artystki teatrów warszawskich ze współdziałaniem pp. K. Tatackiewicza L. Wiśniewskiego, Jana Kęckiego, K. Zbikowskiej, L. Wisnowskiej i M. Zahorskiej oraz własnej doborowej trupy, złożonej z 18 osób.

W środę, 13 czerwca **Aszantka** komedia w 3 aktach Perzyńskiego. — —w czwartek, 14 czerwca **Georgeta i Gilberta** jedyna komedia w 3-ach aktach Coolusa.w piątek, dn 15 czerwca **Szcześliwa** komedia w 3-ach aktach Hennequina.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze W-go Gostomskiego (dawn. Roszkowski).

## Audjencje u Kierenskiego.

Współpracownik „Russkiej Woli” podaje następujący opis audjencji u Kierenskiego: „W poczekalni oprócz oficjalnej delegacji, oczekuje audjencji 86 osób, cywili i wojskowi, żony aresztowanych urzędników, pensjonarki i studenci. Nad drzwiami widnieje napis: „Niech żyje sprawiedliwość i prawda”.

Na schodach tłumi ludu, w bramie odbywa się masówka. Prowincjonalny delegat rady robotniczo-żołnierskiej w obrazowych zwrotach dowodzi konieczności niszczenia kapitalizmu.

Oficjalne audjencje odbywają się u Kierenskiego dwa razy tygodniowo, ze względu jednak na ogromną liczbę petentów, którzy się codziennie o audjencję dobijają, przyjmuje minister niemal codziennie.

— Kierenskiej idzie! — mówi ktoś z tłumu.

Drzwi się uchylają, wchodzi minister w zwykłym stroju zakietowym. Przedewszystkiem przedstawia się ministrowi delegacja, składająca się ze studenta, urzędnika ministerjum wojny i 3 kobiet. Delegacja nosi na piersiach wstęgi z charakterystycznymi odznakami esperantystów.

„Towarzyszu obywatelu i ministrze — mówi przedstawicielka delegacji — pozwól, że ci złożymy hołd w imieniu socjalistów-esperantystów”. W dalszym swym przemówieniu delegatka socjalistów-esperantystów usiłuje przekonać ministra, że zwycięstwo demokracji w Rosji zależy bezwarunkowo od wprowadzenia przymusowych kursów esperanta w całej Rosji. Kierenskiej odpowiada z podziwu godną uprzejmością, że sprawy te należą do ministerjum oświaty, gdzie należy szukać poparcia.

Występują następnie z żądaniem anarchiści, którym Kierenskiej spokojnie lecz stanowczo tłumaczy przesadne stanowisko Krapotkina i wywa do kompromisu dla dobra ojczyzny.

Wrażenie żywych pomników robotniczych barwnych płaszcach. Tłumacz turkomeń, w imieniu delegacji składa Kierenskiemu prośbę o uwolnienie na czas robót polowych 2000 sardtów. Kierenskiej, raniłona podczas pobytu na froncie prawą ręką pisze na podaniu swe zezwolenie. Delegacja dziękuje Kierenskiemu, nisko się kłaniając, skrzyżowawszy ręce na piersiach.

Zona jednego z aresztowanych urzędników skarży się, że mąż jej niezbyt dobrze traktowany jest w więzieniu. „Niewinnie skazani przestępcy polityczni na zlecenie męża pani traktowani byli znacznie gorzej” — mówi Kierenskiej, niemniej przyrzeka sprawę tę zbadać.

Dalej wysuwa się z tłumu delegat jednego z powiatów prowincjonalnych, składając ministrowi formalny projekt utworzenia niezależnych w Petersburgu, jak dla władzy prawodawczej tak i wykonawczej sądów powiatowych. „Pan zatem chciałby mieć nadrepublikę” — mówi z lekkim uśmiechem Kierenskiej, — niemniej sprawę każę zapisać swemu sekretarzowi.

Następnie zwraca się Kierenskiej do każdego z obecnych, wysłuchuje cierpliwie żalów i skarg, a każdy z petentów odchodzi z zadowoleniem i przeświadczeniem, że sprawę swą na dobre wprowadził tory”.

— Nie jest to łatwa, ani zadrości żadne być ministrem w Rosji rewolucyjnej — kończy „Russkaia Wola”.

## Kronika

— Z Tow. Kredytowego m. Łodzi. Jak się dowiadujemy, na odbytej konferencji Towarzystw Kredytowych miejskich i Tow. Ziemińskiego w Warszawie, z udziałem Komitetu Giełdowego i Stowarzyszenia właścicieli domów rozpatrywany był, między innymi, referat dyrektora T-wa Kredytowego m. Łodzi, p. Leona Gajewicza o własności nieruchomości miejskiej i środkach zaradczych dla Towarzystw Kredytowych miejskich po wojnie.

Bardzo interesujący referat wywołał ożywioną dyskusję, przyczem na wniosek przewodniczącego p. St. Dzierzbickiego, ustanowiona została komisja dla bliższego rozpoznania poruszonej sprawy. Do komisji tej powołani zostali p. p.: Adolf Peretz, przedstawiciel Komitetu Giełdowego, dr. Józef Zawadzki, vice prezes Rady miejskiej i członek Komitetu Nadzorczego Tow. Kredytowego z Warszawy, p. Cels. Fabjani, oraz adwokat przysięgły i wnioskodawca p. Leon Gajewicz.

Kwestja, poruszona przez p. L. Gajewicza, odpowiednio uzupełniona, wydana zostanie w osobnej broszurze.

— W sprawie szkoły fabrycznej. Treść odezwy, wystosowanej przez zarząd Stow. zawodowego „Praca” do zarządu Akc. T-wa M. Silbersteina w sprawie zamknięcia szkoły fabrycznej o której pisaliśmy wczoraj, brzmi, jak następuje:

„Dowiedziawszy się o zamknięciu szkoły fabrycznej, istniejącej przy Akc. Tow. M. Silbersteina w Łodzi — niniejszem zwracamy się do W. P. z następującym przedstawieniem: Tysiące dzieci robotniczych jest oddanych na pastwę demoralizacji ulicy. Tam zaczynają i kończą swą edukację.

A przecież dzieciom robotnika polskiego, krwią i potem którego powstało nasze miasto, należy się lepsza opieka!

Powzięta uchwała o powszechnym i obowiązkowym nauczaniu nie przędo jeszcze będzie zrealizowaną. Obowiązkiem przeto całego społeczeństwa jest współdziałać w pracy oświatowej, — gdyż w przeciwnym razie nie może być mowy o zdrowej społeczności.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę z jednej strony zbyt małą ilość szkół miejskich, z drugiej zaś — potęgające się wśród robotników zrozumienie doniosłości oświaty i możności nabycia nauki bezpłatnie, to uwi doczni się, jak wiele do zdziałania mają szkoły fabryczne.

Wskazując na powyższe, zwracamy się z apelem do W. P. o zmianę decyzji w sprawie zamknięcia wyżej wspomnianej szkoły fabrycznej”.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 13. VI. 1917.

W odpowiedzi na memoriał Rady Stanu Królestwa Polskiego między innymi rządy obu mocarstw centralnych położyły nacisk na ożywienie handlu, organizację rzemiosła i wogóle na sprawy gospodarczo-ekonomiczne.

W realnym bilansie ekonomicznym i politycznym naszego narodu dotychczas zamało przykładano wagi do zapewnienia sobie po wojnie nowych rynków zbytu, których odradzające się po wojnie przemysł, handel i rzemiosło polskie potrzebować będą. Do takich rynków należą i rynki tureckie, na których panowały wszechwładnie i prawdopodobnie w przyszłości panować będą pierwszorzędną potęgą mocarstwowe. Nie idzie przecież zatem, by i dla wytwórczości polskiej nie znalazło się tam miejsca, tembardziej, że polacy od czasu rozbiorów cieszyli się w Turcji zawsze sympatją i uznaniem. Turcja nigdy nie uznawała rozbioru Polski — a emigrantów polskich, którzy po wypadkach w kraju znajdowali nad Bosforem punkt oparcia, naród turecki zawsze przyjmował zyczliwie i sympatycznie. Po rewolucji młodotureckiej Turcja odrodziła się i weszła w obręb państw, które winny być brane w rachubę przy orientacjach ekonomicznych i politycznych wszystkich narodów. Wprawdzie rozlegała się jeszcze hasła, dążące do usunięcia Turków z Konstantynopola lub umiędzynarodowienia dawnej stolicy Bizantyjskiego imperjum.

Po wojnie obecnej Turcja odrodzi się gospodarczo i politycznie. Możliwą jest rzeczą, że w niedalekiej przyszłości Turcja i Polska w konfiguracji państw europejskich znajdą się w jednakiej mniej więcej sytuacji politycznej, co ułatwiłoby nawiązanie ściślejszych stosunków pomiędzy obu temi państwami. Ziemi państwa otomańskiego są terenem, na którym w przyszłości rozwijać się będą niebywale widoki dla handlu wszechświatowego i otworzą się rynki zbytu bardzo bogate. Podczas wojny wszelkie potrzeby tych rynków zaspakajano prawie wyłącznie państwa centralne, po wojnie znajdą się tam i inne narody, ale w tej walce konkurencyjnej, jaka się wytworzy, ten tylko zyska miejsce, kto pierwszy je zajmie.

Dzisiaj więc już powinna wytworzyć się u nas organizacja do zbadania warunków zbytu na rynkach bliskiego wschodu i zebrania danych z czem bezpośrednio po wojnie moglibyśmy

na nie wystąpić, by jaknajrychlej, nie tracąc czasu, zapewnić sobie miejsce, którego pomimo poważnej konkurencji i dla nas zbraknąć nie powinno.

Według informacji biura Reutersa, w Rosji mnoży się coraz większy chaos. Rada delegatów robotników i żołnierzy wciąż jeszcze wywiera przemożny wpływ na stosunki rosyjskie, a mimo to władza coraz to wyraźniej wysuwa się z jej ręki. Włoszanie już ogłosili, że w kongresie, zwołanym przez Radę delegatów udziału nie wezmą. Tymczasowy rząd rosyjski prawdopodobnie upadnie, ale mimo to przesadne żądania robotników i żołnierzy nie będą urzeczywistnione.

W Petersburgu skoncentrowano dość pułków, którym można zaufać i przy ich pomocy zaprowadzić ład i porządek w kraju, obecnie mocno zachwiany.

Wedle relacji gazety „Swenska Dagbladet”, na jednym z kongresów, który odbył się w Moskwie w ubiegłą niedzielę, minister Szingarew o sytuacji w Rosji wyraził się bardzo pesymistycznie. Nazwał ją wprost rozpaczliwą. Kasy państwowe są puste, bo nikt nie chce płacić podatków, aprowizacja wielkich miast i ognisk przemysłu prawie całkowicie ustala, grunta leżą odłogiem, pomimo grożącego braku żywności, wskutek nadmiernie przedłużonego przednowku po ostrej i ciężkiej zimie.

„Vossische Zeitung” w artykule z d. 6 b. m., zatytułowanym: „Rosja ofiarą Ameryki i Anglii” między innymi pisze, jakoby ambasador amerykański w Berlinie, Mr. Gerard w rozmowie o warunkach pokojowych kilkakrotnie podkreślił, że prezydent Wilson wielką wagę przywiązuje do wskrzeszenia Belgii, natomiast aneksje niemieckie na wschód nie napotkałyby wielkich trudności. Ambasador Gerard zaprzeczył, by kiedykolwiek mówił coś podobnego. Autor artykułu odnośnego w „Vossische Zeitung” G. Bernhard utrzymuje, że ambasador Gerard usiłował przekonać Niemcy, jak korzystnym byłoby dla nich pośrednictwo pokojowe Wilsona. Była to przesłanka, orzekająca poniekąd zgodę na zdobycze terytorjalne Niemiec na wschodzie kosztem Rosji, by tym sposobem osłabić tę ostatnią, a jednocześnie posiadać wieczną zawiść pomiędzy Rosją a Niemcami, którą Anglią mogłaby wykorzystać w razie potrzeby.

St. Zp.

**Konferencja.** W dniu 17 b. m. o godz. 2-ej po południu, w sali fabrycznej Tow. Akc. L. Geyera, odbyła się konferencja stowarzyszeń spożywczych okręgu łódzkiego.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności Łódzkiego Oddziału Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych za okres pięćmiesięczny roku bieżącego; sprawozdanie z działalności piekarni zjednoczonych kooperatyw łódzkich oraz sprawa wystawienia kandydata z łódzkiego okręgu do Rady nadzorczej Związku.

**Wielka kwesta ogólnokrajowa.** Na rzecz Wielkiej Kwesty wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: Bank Handlowy w Łodzi Mk 1000.—, Tow. Akc. M. A. Wiener Mk 700.—, Tow. Akc. „Zawiercie” Mk 500.—, Konsorcjum Węglowe Mk 600.—, M. Goldfeder Mk 500.—, Tow. Akc. J. Woldyński Mk 400.—, Iósef Richter Mk 400.—, Albert Jarociński Mk 300.—, S. Eisner Mk 300.—, D. Prusak Mk 250.—, K. Kretschmer Mk 250.—, Fr. Ramisch Mk 200.—, Tow. Akc. Herman Schlee Mk 200.—, Warsz. Tow. Ubezpiec. od Ognia Mk 250.—, L. Rappaport i Ska Mk 250.—, K. Anstadt M. 150.—, L. Trejstmann, nadrabia Mk 100.—, Maks Ginsberg Mk 100.—, E. Kaczmarski i Richter Mk 100.—, Moritz Bauer Mk 150.—, L. Schmieder i Syn Mk 120.—, Tow. Widzewskiej Manufaktury Rb. 750.—, Edward Heiman Rb. 500.—, Tow. Akc. H. Wulfsohn Rb. 500.—, Bank Zachodni Rb. 100.—, O. Kohn Rb. 100.—, A. Prussak Rb. 100.—, Tow. Akc. Markus Kohn Rb. 100.—, Artur Meister Rb. 100.—

Osoba, która odebrała onegdaj fant N 2045, zachce zgłosić się z tym fantem dla przedstawienia go jako dowód, do biura Miejscowej Rady Opiekuńczej w godz. od 11—12-ej lub od 4—5 po połud. po odbiór dodatkowego fantu, którego przez pomyłkę nie doręczono.

**Ferje w szkołach.** Od piątku rozpoczyna się ferje letnie we wszystkich szkołach średnich.

**Nowi lekarze cyrkułowi.** Na miejsce urlopowanych na kursa dla lekarzy powiatowych kilku lekarzy cyrkułowych mianowano innych, wobec czego d-ra W. Stawowczyka w VI-ymuczastku zastąpi dr. Wł. Polakowski. Na miejsce d-ra A. Zieglera w IX-ym i XI-ymuczastkach powołano d-ra Izygona. Wuczastku X-ym zamiast d-ra Weylanda ordynować będzie dr. M. Wolfson.

**Z kamery dezynfekcyjnej.** Miejscowy urząd dezynfekcyjny wysłał do Brzezina jednego dezynfektora i 3 palaczy.

Pierwszy otrzyma miesięcznie 180 mk., palacze zaś po 5 mk. dziennie.

**Sprawozdanie z działalności miejskiej kamery dezynfekcyjnej za ubiegły miesiąc maj** wykazuje, że dezynfekcji dokonano ogółem w 190,218 pomieszczeniach. Odkażanie wskutek tyfusu stosowane było w 18-tu wypadkach, szkarlatyny — w 5-ciu, dyfterytu — w 2-ch, w innych chorobach — w 14-tu wypadkach. Zachorowań na ospę nie było.

Dokonano ogółem dezynfekcji w 119 domach (w 4702 ubikacjach).

W I domu izolacyjnym przy ul. Zakątnej 44 znajdowały się 63 osoby; w II domu izolacyjnym przy ul. Karola 28 było 312 izolowanych.

W kąpielach miejskich wykapano: w zakładzie przy ul. Pańskiej 115 6220 osób, przy ul. Widzewskiej 120 16721 i w zakładzie przy ul. Konstancjantynowskiej 82—11709 osób.

**O wygórowano ceny mięsa.** — Delegacja Zaprojektowania miasta ogłasza, że w ostatnim czasie coraz częściej dochodzą skargi, iż rzeźnicy przy sprzedaży mięsa, przekraczają ceny maksymalne. Publiczność powinna, w każdym poszczególnym wypadku o ile rzeźnik zażąda wyższej ceny po nad ustanowioną, zawiadamić o tem Delegację Zaprojektowania miasta, która doloży wszelkich starań, aby rzeźnikom tym, niezależnie od wysokiej kary pieniężnej był cofnięty przywilej sprzedaży mięsa.

**X Z Koła starszych i podstarszych.** Jutro o godzinie 7-ej wieczorem po dwutygodniowej przerwie w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbędzie się zebranie członków Koła starszych i podstarszych.

Ze względu na ważność rozpraw, pożądany jest aktywniejszy udział jak członków, tak i rzemieślników w ogóle.

**L. O. S. w Helenowie.** Program dzisiejszego koncertu symfonicznego L. O. S. w Helenowie zawiera m. in. dwa dzieła Brahmsa, mianowicie trzecią Symfonię E dur i uwerturę akademicką, oraz Uwerturę Wielkanocną Rimskijsa Korsakowa. — Jako solista wystąpi p. L. Ortenberg z ciekawym, a rzadko słyszanym

koncertem Hansa Sitta na altówkę. — Dyryguje Bronisław Szulc.

**Z kuchni przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej.** Konsument, otrzymujący obiady z kuchni przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej obowiązany są przedstawić co 14 dni zaświadczenie z odbitej przez nich kapieli, Kuchnia wydaje obecnie do 600 obiadów dziennie w cenie 25 fenigów za porcję.

**Zwolennicy homoseksualizmu.** W związku z wykryciem domu rozpusty przy ul. Widzewskiej, aresztowano jeszcze dwóch bywalców klubu: 24-letniego F. J. i 42-letniego W. B.

Sledztwo w sprawie tej już ukończono i aresztowanych z więzienia śledczego przy ul. Olginińskiej przewieziono na ul. Miłsza.

**Wypadki i kradzieże:**

**Samobójstwo.** Wczoraj przy ul. Południowej 18, o godz. 9 rano, wyskoczyła z 4-go piętra 50 letnia wdowa N. B., odnosząc wstrząśnienie mózgu i polamanie nog. Nim przybyło Pogotowie, samobójczyni wyzionęła ducha. Przyczyna targnięcia się na życie była podobno rozpacz z powodu zgonu męża.

**Otrucie gazami.** Wczoraj o godzinie 5-ej po południu w domu pod N 39, przy ulicy Cegielińskiej, należącej do Moszka Rogozińskiego, zajęty przy oczyszczaniu filtra biologicznego 16 letni Albert Prul uległ zatruciu gazami. Na ratunek zawieziano go do szpitala przy ul. Strazaka Jana C6 ckiego, który wydobyl go, lecz już bez oznak życia. Trupa odwieziono do sekcatorium.

**Unadek s tramwaju.** Onegdaj 18-letni M. Drewnowicz, idąc tramwajem zgierskim około Placu Bałuckiego wypadł nagle z wagnia i dostał się pod koła nadjeżdżającego właśnie ze strony przeciwej pociągu, odnosząc przejechanie nog i obrażenia pleców.

W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

**Bezczelność złodziejska.** Onegdajszej nocy niewykryci złoczyńcy dostali się do składu herbaty, przy ulicy Południowej 52, znajdującego się obok mieszkania właścicieli tegoż, zamknięty ostatniego w szpitalu, złodzieje wynieśli 4 skrzynie herbaty wartości 4,000 marek i ułotnili się. Następnego dnia dopiero oswobodzonego właściciela zawiadomiono o powyższym policyjnym wykryciu towaru w jednym z mieszkań przy ulicy Średniej.

**Teatr i Muzyka.**

**„Czarny Kot”.**

I drugi program „Czarnego Kota” umiejętnie był dobrany, którego licznie zebrana publiczność słuchała codziennie z dużym zadowoleniem. Nie dziwnego, aktualne bowiem kawały Toma porywają dawno nierozesznaną publiczność łódzką. Program wczorajszy, utrzymany w wesołym tonie rozpoczęła odtańczeniem „Per ty Stambul” p. Sławińska, potem p. Przedziecka wyowiedziała „Przed trybunałem”, pióra rokującego wiele na przyszłość, kierownika p. J. St. Mars. Szczęry poklask, a także również „Taniec z lirą” w wykonaniu uroczej p. Truszkowskiej. Szereg nowości usłyszeliśmy z ust p. St. Clair i p. Madarówny. Pięknie brzmiały utwory Werty Gilbert (w doskonałym tłumaczeniu), wypowiedziane przez p. Strońska, która bezwzględnie zasługuje na szczególniejszą uwagę. Nie urzędowo oklasków p. Ratoldowi za arje z „Onegina” i „Szumiały mu echa kawiarzy”, co nie przeszkodziło p. Tomowi zbierać aplauzy za parodje powyższe.

Janiec „Poleczka w szefliku” w wykonaniu p. Bukojewskiej i p. Adlera odtańczony był z właściwym zacęciem, a humor niewyczerpany p. Gierasinińskiego, umie rozweselić publiczność łódzką. L. K.

**Koncert baletajarzy.**

W czwartek, dnia 14 b. m. w parku „Luna” przy ul. Sienkiewicza N 40, odbędzie się pod kierunkiem p. Eug. Türmera koncert miejscowego zespołu artystów na baletajkach, dochód z którego przeznaczony jest na kwestę „Ratujcie dzieci”. W programie figurują rosyjskie i ukraińskie pieśni ludowe oraz utwory Andrejewa, Naszonowa, Grajkowskiego, Szumana, Mascagniego i innych.

Początek koncertu o godz. 7 m. 30 wiecz.

**Z teatru.**

Ze p. Mary Mrozińska, jako dziś już wybitna artystka, wyjdzie zwycięsko z zapowiedzianych 4 przedstawień, byłem o tem z góry przekonany, bałem się natomiast o jej partnerów, sądząc, iż poszła śladem swych wielkich kolegów i koleżanek, którzy organizując dorywcze tournée, nie są zazwyczaj wybredni w doborze zespołu, w nadziei, iż talent ich tembardziej błyszczeć będzie.

Spotkała mię przyjemna niespodzianka.

P. Mrozińska nie tylko sama przedstawiła się, jako wyborna przedstawicielka typów w rodzaju wczorajszej Nelly Rosier, lecz dała dowód dobrego smaku tem właśnie, iż zaprezentowała nam również, jak na obecne czasy, wcale dobry i harmonijnie zgrany zespół, godny jej prawdziwych zdolności.

O p. M. Mrozińskiej pisałem przed ośmiu laty, kiedy poraz pierwszy zawitała do Łodzi z trupą Kamińskiego. Wyróżniała się już wówczas inteligencją, warunkami i finnezją. To też rokowałem jej piękną przyszłość, sądząc ją godną następczynią repertuaru Ludowej.

Niestety, rozwieleniona wówczas jaskrawa farsa Sliwińskiego i kabarety, łatwością taniego rozgłosu pociągnęły obiecującą artystkę i im też poczęła hodować, jednakże drzemając w ukryciu aspiracje ku prawdziwej sztuce, powróciły ją znnowu scenie, a choć może talent Mrozińskiej nie wznieś się już do komedii w stylu wyższym, w farsie francuskiej długo jeszcze może być bez konkurencji.

P. M. Mrozińska na pierwsze przedstawienie wybrała starą farsę Hennegquina, pod nowym, zmienionym tytułem: „Jak się podobać męzowi”. Rzecz ta, jak i wszystkie jego farsy, o treści blahej, jakkolwiek zaprawiona pewną dozą „pieprzyku”, w interpretacji innej artystki i mniej zgranego zespołu byłaby dla dzisiejszych słuchaczy niesmaczną i nudną, tymczasem M. Mrozińska, jak i jej zespół, nie tylko zdołali wczoraj słuchaczy ubawić, ale i szczerze zainteresować, co już stanowczo zapisać należy na dobro p. Mrozińskiej i jej prawdziwego talentu.

Nelly Rosier M. Mrozińskiej opracowana jest w najdrobniejszych szczegółach i zagrana była z iscie francuskim temperamentem, a dzielnym jej partnerami byli pp. Tatar-kiewicz w roli sympatycznego łobuza Alfreda Lebrunois, Wiśniewski, jako Lagr 6, chociaż z korzyścią mogłoby być trochę więcej krawki, oraz pp. Zbikowska i wcale dobra Walentyna, p. Zahorska.

Doskonale wystudjowaną grą twarzy odznaczył się p. Jabłoński w niewielkiej roli Franja.

Publiczność opuszczała teatr pod wrażeniem bardzo miłe spędzonego wieczoru.

Sz. K.

**Z prowincji.**

**Z Pabjanic.** Sprawę zamknięcia szkół fabrycznych Tow. Akc. R. Kludera i Krusche i Endera, Magistrat rozstrzygnął w ten sposób, iż powziął uchwałę wyasnynowania pewnej sumy i postanowił przekazać ją wzmiankowanym powyżej firmom, aby w dalszym ciągu szkoły wspomniane były czynne. O ile Zarządy tych fabryk warunku tego nie przyjmą, to szkoły te przejdą na rachunek delegacji szkolnej, a magistrat postara się o odpowiednie fundusze na ich utrzymanie.

Jutro rozpoczyna się egzaminy wstępne w programium męskim przy ul. Kościelnej 11, do klasy I, II i III, zaś 16 go b. m. odbędzie się popis wychowawców tej szkoły.

Onegdaj odbyło się tutaj uroczyste zakończenie roku szkolnego w 8-mio klas Szkoły Realnej Świadczenia dotychczas otrzymała 20-tu uczniów z ogólnej liczby 30 na początku roku szkolnego: Abramowicz Izidor Dynkiewicz, Henryk Fajtlowicz Al. Feferman W. Gielbart A. Hochman Ludwik, Kalinowska Stefania, Kolman Juljusz, Kopel Mojżesz, Lajohter Hilary (z odznaczeniem), Linke Edward, Markowicz Manas, Morawski Leon, Paćkiewiczówna Zofja, Rappaport Szymon, Rozen Iz., Szezech Karol, Wardecki Marjan, Wasilewska Janina, Zajac Michał.

**Z Łutomierska.** W niedzielę, dnia 10-go czerwca, staraniem miejscowego obywatelstwa odbyło się na dochód kwesty ogólnokrajowej „Ratujcie Dzieci” przedstawienie amatorskie pod reżyserją art. Teatru Polskiego w Łodzi A. Klitta, na którym odegrano wiodow w 4 ch aktach ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego p. t. „Kra-kowskie zuchy”. Sztu. e. biorąc naogół, odegrano dość poprawnie. Na pierwszy plan wysunęli się pp. Pawłowski, oraz pp. Dzielnickowski, Wi Pawłowski i St. Sarusński.

**A Dziecko żywcem zakopane.** — W ubiegły czwartek w dzień Bożego Ciała zdarzył się w Górczynie (pow. grójecki) następujący wypadek, który wstrząsnął całą okolicą. Jeden z miejscowych obywateli p. Marotta postanowił przekonać się, kto czyni mu szkody w polu i w tym celu bardzo rano około godz. 5 wyszedł z domu jakże było tego przedzielenie, gdy w szczerym polu spostrzegł w brzoźnie świeży grobek, z którego wychylała się drgająca nerwowo bosa nóżka małego dziecka. Odkopawszy ziemię p. M. znalazł w niej zwłoki małego dziecka płci żeńskiej z ustami, nosem i oczami całkowicie zapchanymi piaskiem, w koło w polu nie było żywej duszy. Przybiegłszy z dziećciem do domu p. M. natychmiast zwrócił się do mieszczącego w sąsiedztwie dra Kruga, który zastosował szacowny oddech, oczyścił jamę ustną i nosową z piasku, niemnie dziecko, którego ciałko przybrało kolor ziemi nie dawało żadnych oznak życia. Dr. będący jednocześnie lekarzem powiatowym, zaniechał po godzinnym wysiłku i dalszych próbach przywrócenia życia dziecku i dokonał na zwłokach pomiarów potrzebnych do protokołu.

Nie dając jednak (mimo braku pulsu i uderzeń serca) za wygraną, dziejny doktor zastosował parę zasizszków kamforu i gorącą kąpiel

poczym, po 2 godzinnym ratowaniu wystąpił u dziecka pierwsze oznaki życia.

Przez 3 następnne dni dziecko, którym się zaopiekowali państwo Marotta, forsownie odżywiane drzemato ciągle, obecnie jednak rusza się, kwili, krzyczy i jak dr. Krug zabewnia nie grozi jego życiu żadne niebezpieczeństwo. Z oczu tylko wydobywała się obficie drobinki piasku.

Na ślad występnej matki nie natrafiono.

**A Z Dąbia.** W mieście naszym wybuchł w tych dniach w zabudowaniach p. Kuny pożar, ofiarą którego pała stajnia wraz z znajdującymi się w tejże koniom wartości 1200 rb. Prócz tego spaliły się jeszcze gęś i pies, których z powodu grzącego dymu nie dało się uratować. Jedną ze strażaków z trudem wyprowadził krowę z płomieni.

Pożar ten, wobec łatwopalnego materiału oraz gęsto zabudowanych ulic, mógł łatwo przybrać znacznie większe rozmiary, gdyby nie energicznie prowadzona akcja miejscowej straży ogólniej ochotniczej, która w krótkim stosunkowo przeciągu czasu zdołała ogień umieścować.

Pożar podobno powstał z podpalenia przez wyrostków, którym wspomniany gospodarz odmówił wsparcia, proponując pracę u siebie, za co ci groził mu zemsta. Za wyrostkami udała się w pościg policja, lecz do tej pory bez skutku. E. S.

**Z Warszawy.**

Uroczystość Bożego Ciała. — Kursy lotnicze. — Wyroby cukiernicze — Napad.

W ubiegłą niedzielę w godzinach rannych i popołudniowych zwycięznie dorocznym odbyły się uroczyste procesje na ulicach miasta. — Rzesisty deszcz przejściowy, który nawiedził Warszawę między godz. 4 a 5 popoł. opóźnił nieco wyjście procesji. Najwspanialej wypadła procesja z kościoła św. Krzyża, gromadząc tłumy pobożnych ze sfer inteligentnych. Na czele procesji w otoczeniu duchowieństwa postępował J. E. ks. biskup sufragan Kazimierz Ruszkiewicz. Celebrował ks. prałat Stanisław Gal. Niemniej tłumy pobożnych zgromadziły się w kościele Zbawiciela, gdzie celebrawsem był ks. prałat Władysław Załuskowski.

W kościele Najświętszej Panny Marii na Nowem Mieście uroczystą procesję poprzedziło poświęcenie umieszczonej na zewnątrz świątyni alegoryj, wyobrażającej Kalwarię, wykonanej z piaskowca. Ceremonji poświęcenia dopełnił o godz. 9 m. 15 rano miejscowy proboszcz ks. Antoni Gniazdowski.

Bardzo uroczystą procesję celebrował ks. prałat Leopold Łyszowski sędzia sufragan Konsystorza i wizytator klaszterów Archidiecezji warszawskiej.

Z wielką uroczystością odbyła się procesja z budującego się kościoła na Powiślu pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i błogostawionego Ładysława z Gielniowa. Poza tem wyszły procesje z kościołów św. Augustyna przy ul. Dzielnej, św. Karola Boromeusza na Powązkach, św. Floriana na Pradze, tudzież peraz pierwszy od lat 54 wyruszyła procesja z kościoła podominikańskiego św. Jacka do ołtarzy, wzniesionych na rynku staromiejskim.

W wielkiej sali techników odbył się w ubiegłą niedzielę uroczysty akt zamknięcia kursów lotniczych Tow. żeglugi napowietrznej w obecności władz polskich cywilnych, komendy legionów i przedstawicieli wyższych uczelni polskich. Kursy ukończyło 73 słuchaczy w ich liczbie 5 pań.

W cukierniach, kawiarniach warszawskich i w ogóle zakładach zajmujących się wypiekiem pieczywa na sprzedaż zaprowadzono nowe ograniczenia. Mąka, zakłady te nabycywać mogą jedynie za każdorazowym pozwoleniem prezydenta policji.

Wzbroniony jest wypiek pieczywa białego, ciast smażonych w tłuszczu wrzącym, tortów i t. p. Wzbronione jest używanie kremu do kawy lub czekolady, do ciast i tortów, spożywanych na miejscu. Jednej osobie do spożycia na miejscu nie wolno sprzedać więcej nad trzy ciastka.

Na rządce domu N 83 przy ulicy żelaznej, gdy roznosił karty na chleb i legitymacje żywnościowe napadł jakiś opryszek, zarzucił mu na szyję długi krawat, którym go przyduśił i zrabował mu 118 kart chlebowych, legitymacje żywnościowe oraz portfel z dokumentami, poczem zbiegł. — Poszkodowanemu rząd-

We wtorek, dnia 12-go b. m., o godzinie 6-ej rano, przeżywszy lat 18, zasnęła w Bogu

z. † p.

## Helena Kowalska

zastępowa III Jódzkiej Szkoły im. Henr. Pustowojtówny Z. M. P.,  
szfachaczka kursów pedagogicznych Polskiej Medycy Szkolnej.  
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpożrzebowej szpitala ewangelickiego (obok Helenowa) na stary cmentarz katolicki nastąpi w czwartek, d. 14 b. m. o godzinie 6 po poł. O czem zawiadamiają życzliwych  
Matka, rodzeństwo i koleżanki.

cy, 29-letniemu Janowi Nowickiemu, udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

GŁ.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12 go czerwca:

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na froncie flandryjskim spotęgowała się działalność artylerji pod Ypres i na południu od Douve. Po południu kawalerja angielska ruszyła na naszą linię na wschodzie od Messines. Powróciły tylko szczątki.

Na południu stąd, pod Kruis odzrucano za pomocą kontrnatarcia atakującą piechotę.

W Artois działalność ogniowa była szczególnie ożywiona w łuku Lens, jak również na południu od Scarpe.

Pod Fromelles i Neuve Chapelle, oraz Arleux odparto nacierające angielskie oddziały wywiadowcze.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Francuzi wykonali pięć kontrataków na obsadzone przez nas w dniu 10 czerwca rowy podczas natarcia na zachodzie od Cerny. Kontrataki te rozchwiały się wśród obfitych strat w ogniu i w walce na bagnety.

Walka artylerji dochodziła chwilowo do większej siły tylko na północy od Wailly i na górze Zimowej.

W Szampanji wschodniej nie powiodły się natarcia francuskich oddziałów wywiadowczych pod Tahure i Vauquois.

### Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

### Wschodnia widownia wojny.

Nad Dźwiną, pod Smorgoniami, Baranowiczami, a szczególnie pod Brzeżanami i nad Narajówką działalność bojowa znowu stała się ożywiona.

### Front macedoński

Pomiędzy Prespą a wschodnią Cerną, jak również od prawego brzegu Wardaru aż do jeziora Doiran, artylerja była więcej czynna, niż w ostatnich czasach.

W ciągu maja, obfitującego we wzmoczoną akcję bojową, powietrzne siły zbrojne osiągnęły również wielkie sukcesy w swych wielostronnych zadaniach. Obok samolotów wojennych i samolotów piechoty, wyróżniły się również szczególnie niezbędne do kierowania ogniem i obserwacji samoloty artylerji, których działalność uzupełniały cenne obserwacje balonów na uwięzi.

Na zachodzie, wschodzie i na Bałkanach straciłmy 79 samolotów i 9 balonów na uwięzi. Z pośród zestrzelonych samolotów nieprzyjacielskich 114 spadło za naszymi linjami, 148 zaś, jak stwierdzono, spadło od strony stanowisk nieprzyjacielskich. Prócz tego przeciwnicy stracili jeszcze 26 balonów na uwięzi i 23 samoloty, które wskutek walki zostały zmuszone do lądowania.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austrijski.

WIEN. (Urzędowo). — 12 go czerwca.

### Wschodnia widownia wojny.

W Galicji wschodniej wzrasta ponownie działalność artylerji i lotników.

### Włoska widownia wojny.

Walki na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin trwają w dalszym ciągu. Ataki włoskie skierowane głównie na Monte Forno, Monte Chieso i ciągnące się na północy stąd wzgórze pograniczne. W południowej części tego obszaru już w naszym ogniu armatnim rozehwiały się ataki nieprzyjaciela.

Na wzgórzach pogranicznych wojska nasze powstrzymały natarcia nieprzyjacielskie w walce na bagnety i na granaty ręczne.

O północy nieprzyjaciel natarł ponownie znacznymi siłami pomiędzy Monte Forno, a tyłami wzgórz pogranicznych. Wysiłki jego nie odniosły skutku.

Pozatem na froncie włoskim nic nowego.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Włoska eskadra lotnicza obrzuciła bombami Durazzo. Poniosła śmierć wielu Albańczyków.

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 10 czerwca. —

Wielki sztab generalny donosi 9-go kwietnia: Front zachodni: W Karpatach, po przekroczeniu austriackich przeszkód z drutu wykonany atak na północnym-zachodzie od Rafalówki dwa rosyjskie oddziały wywiadowcze pod dowództwem poruczników Mokrzyckiego i Bragna. Wypędziły one austriaków z ich rowów ochronnych. Część załogi wzięli oni do niewoli, a część zakłuli bagnetami.

Front rumuński i kaukaski: Nie zaszły żadne zmiany.

Lotnictwo: Lotnicy rosyjscy, rotmistrz Kozakow i rotmistrz Argajew stracili latawiec nieprzyjacielski, który spadł, płonąc, w okolicy Kozowa. Lotników wzięliśmy do niewoli.

## Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 12 czerwca. — Urzędowo donoszą 11 czerwca po poł.: Na północy od Somme i w okolicy Cerny trwa dość znaczna działalność obustronnych artylerji.

Na zachodzie od Cerny usiłował przeciwnik wykonać natarcie, które odparto.

U wzgórza 304 i na Woevre starcia pomiędzy patrolami.

PARYŻ, 9 czerwca. — Sztab armji wschodniej donosi 8 czerwca: W odzinku Monastyrza toczyła się z przerwami walka artylerji na przestrzeni aż do jeziora Doiran. Za pomocą ognia wojsk angielskich rozproszono oddziały nieprzyjacielskie.

Na całym froncie dość silna działalność lotnicza.

## Komunikaty angielskie.

LONDYN, 12 czerwca. — Główna kwatera donosi 11 czerwca po poł.: Artylerja nasza i nieprzyjacielska w ciągu dnia były wielce czynnymi na południu od Ypres.

Na południu od Messines linje nasze posunęliśmy nieco naprzód.

LONDYN, 12 czerwca. — Główna kwatera donosi 11 czerwca wieczorem: Na południowym - wschodzie od Messines uczyniliśmy dalsze postępy.

W ciągu dnia w okolicy tej zyskaliśmy ponownie na terenie, zdobyliśmy kilka dział polowych i wzięliśmy jeńców.

## Więści z Rosji.

### Dymisja 100 generałów rosyjskich.

Biuro ukraińskie w Kijowie ogłasza, że więcej niż stu generałów rosyjskich zostało pozbawionych stanowisk, ponieważ przyjmowali oni udział w ruchu antyrewolucyjnym.

### Generał Aleksiejew.

Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Tageblattu”: Według wiadomości, otrzymanych przez agencję „Nord-Süd”, generał Aleksiejew wyraził w rozkazie dziennym, ogłoszonym z ustąpieniem ze stanowiska wodza naczelnego armji rosyjskiej, niezachwianą wiarę w posłannictwo ludu rosyjskiego i jego armji. oraz uznanie dla czynów, dokonanych przez armję rosyjską. Jednocześnie rząd ogłosił rozkaz dzienny, wyliczający zasługi Aleksiejewa i oświadczający, że generał pozostanie nadal w służbie rządu i utrzyma łączność z armią, która jest mu szczerze oddana.

### Pogróżki wzajemnego bombardowania.

„Corriere della Sera” donosi z Petersburga: Siedemnastu marynarzy z Kronsztatu zbliżyło się do okolicy Petersburga, ażeby zażądać od ludności postąpienia za przykładem Kronsztatu i ogłoszenia autonomji, nieuznawanie rządu prowizorycznego i porozumienia się z Radą robotników i żołnierzy w Petersburgu. Marynarze kronsztaccy oświadczyli, iż jeżeli garnizon w Oranienbaumie pozostanie wiernym rządowi prowizorycznemu, wówczas zbombardują oni miasto. Marynarze jednego z fortów Oranienbaumu odpowiedzieli, iż w razie podobnego wypadku zbombardują oni Kronsztat z dział ciężkiego kalibru. W trakcie tych pertraktacji nastąpiły w różnych punktach miasta pożary. Usiłowano wszcząć pogromy przeciwko obywatelom.

### Nieporozumienie rady z rządem.

Z Petersburga donoszą, że zaności się tam na nowe silne nieporozumienie pomiędzy radą robotniczą a rządem. Przedsięwzięto środki, mające na celu ewakuację fabryk petersburskich, rzekomo z powodu trudności przewozowych. Rada robotnicza widzi w tem jednak podstęp polityczny i twierdzi, że rząd chce usunąć z Petersburga robotników, aby się pozbyć uciążliwej kontroli. Wywołanie tego zjawiska przypisywane jest Kierenskiemu. Ministrowie socjalistyczni zajęli względem niego stanowisko opozycyjne, Czernow, Skobelow i Ceretelli wzdragają się obecnie współpracować z Kierenskim, o ile owe rozporządzenia nie będą cofnięte. Cała klasa robocza popiera ministrów socjalistycznych. Robotnicy urządzili w Petersburgu olbrzymie demonstracje przeciwko ewakuacji, przyczem wybuchły nieporządki. Z powodu strajku milicji brak obecnie w Petersburgu jakiegokolwiek siły zdolnej utrzymać porządek. Ponieważ Kierenski nie ma zamiaru ustąpić dobrowolnie, usunięty będzie podczas najbliższego przesilenia.

### Przeciwko Brusilowi.

Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu postanowiła ze względów politycznych zająć stanowisko, przeciwne nowemu naczelnemu dowódcy armji, Brusilowi. Zagraniczni attaché wojskowi powrócili z głównej kwatery Brusilowa do Petersburga. Dzienniki petersburskie pomijają znowu milczeniem ofensywę rosyjską.

### Rozbrojenie 4 pułków.

Według doniesienia „Svenske Dagbladet”, nadesłanego okólnie przez Haparandę, minister wojny, Kierenski, otrzymał wiadomości, że kilka pułków, wbrew wyraźnym rozkazom odmówiło posłuszeństwa. Jeden z tych pułków aresztował wszystkich swych oficerów. Rząd tymczasowy postanowił cztery pułki te rozbroić.

Dalsze doniesienia tegoż dziennika głoszą, że w Mikołajewie aresztowano 400-tu dezertorów.

Ukraińcy przesłali ultimatum, w którym domagała się wydania broni i amunicji, grożąc w razie przeciwnym aktami gwałtu.

## Telegramy.

### Z austriackiej Izby deputowanych.

WIEN. 12.6. — Po otwarciu posiedzenia przewodniczący zakomunikował o wejściu w moc prawa o zmianach w regulaminie. Przewodniczący nawinął do tego oznajmienia życzenie, by Izba przy pomocy nowego regulaminu mogła oddać sprawiedliwość sobie samej, państwu i ludom państwa. Przystąpiono do drugiego czytania projektu budżetowego. Po wstępnej wyjaśnieniu rządowem, złożonem przez prezesa ministrów, który zapewnił, że rząd doloży wszelkich starań, by również ze swej strony przyczynić się do tego, ażeby obecna sesja była w tej poważnej chwili potężną podporą dla ukochanej ojczyzny, a ludności by przyniosła pomoc i pociechę w tych ciężkich czasach. Prezes ministrów wspominał o niewypowiedzianych ofiarach, jakich wymagały te okropne krwawe zapasy i uczcił z głębokim smutkiem pamięć tysięcy, które oddały życie i poniosły w ofierze zdrowie dla najświętszego honoru i istnienia ojczyzny. Nasza prastara, umiłowana monarchja po 34 miesiącach wojny silniejsza jest, niż kiedykolwiek. Święciła ona przebudzenie, ocknięcie się z letargu i wasni wewnętrznych, a my chcemy utrwalić to przebudzenie. Zawdzięczamy to naszej sławie, wspaniałej armji, o którą rozbiły się szturmy wroga. O tem, czego dokonała nasza bohaterka armja z pogardą śmierci, wytrwałością, wiernością, podsykana miłością ojczyzny, opowiadać będą jeszcze późniejsze pokolenia. Z wdzięcznością przesyłamy pozdrowienia walczącym w polu.

### Uchwały Izby panów.

WIEN. 12.6. — Izba panów przyjęła po dłuższych debatach prawo regulaminowe według przyjętego przez Izbę poselską projektu Grafmayra. Dalej przyjęta została uchwała, w której Izba panów wyraża swe skrupuły co do zmian językowych w regulaminie Izby poselskiej. Wreszcie przyjęto wniosek b. prezesa Koła Polskiego, Bilińskiego, wzywając rząd do rozwiązania kwestji używania języka w parlamencie na drodze rokowań z partjami narodowymi.

### Odpowiedź Francji na notę rosyjską.

PETERSBURG, 12.6. — Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Rząd francuski polecił tu doręczyć notę, która zawiera te same oświadczenia co i nota angielska, oraz, że Francja życząc sobie odzyskania Alzacji i Lotaryngji, które tej uprzednio siła została wydarte, walczyć będzie wspólnie ze swymi aliantami aż do zwycięstwa, ażeby prowincjom tym zapewnić ich prawa, całość terytoru, oraz samodzielność polityczną i gospodarczą.

### Odpowiedź Anglii na notę Rosji.

LONDYN, 12 czerwca. — Doniesienie Biura Reutersa: Opowiedz rządu angielskiego na notę rosyjską w sprawie celów wojennych koalicji, datowana z dn. 9 czerwca, posiada następujące brzmienie: W dniu 8 maja rząd jego królewskiej mości otrzymał za pośrednictwem pełnomocnika rosyjskiego notę od rządu rosyjskiego z wyjaśnieniem jego polityki wojennej. W odezwie do narodu rosyjskiego, zawartej w nocie, powiedziano, iż wolna Rosja nie chce opanowywać innych narodów, ani zabierać im ich spuścizny narodowej lub dążyć do wejścia gwałtem w posiadanie obecnych terytorjów. Rząd angielski sprzyja serdecznie tym zapatrywaniom. Wszczął on wojnę nie jako wojnę zaborczą i nie prowadził jej dla podobnych celów. Zamierzeniem jego w chwili wybuchu wojny była obrona egzystencji kraju i zmuszenia do poszanowania zobowiązań międzynarodowych. Do tego celu przyłączyło

się jeszcze wyswobodzenie narodów, uciskanych przez despotyzm obcy. Rząd angielski cieszy się serdecznie, że wolna Rosja zapowiedziała zamiar wyswobodzenia Polski. Demokracja angielska życzy Rosji powodzenia w tym kroku. Przedewszystkiem musimy dążyć do takiego uregulowania sprawy, które zapewniłoby szczęście i zadowolenie narodów i usunęłoby wszelką sposobność do przyszłej wojny. Rząd angielski przyłącza się do swego rosyjskiego sprzymierzeńca w uznaniu i pochwaleniu zasad, wyłożonych przez prezydenta Wilsona w jego historycznym orędziu do kongresu amerykańskiego. Oto cele, o które walczą narody brytyjskie, oto zasady, które będą kierowały ich polityką wojenną obecnie i w przyszłości. Rząd angielski sądzi, że traktaty zawierane przezeń od czasu do czasu ze sprzymierzeńcami, zgadzają się z temi zasadami wytycznymi. Lecz jeżeli rząd rosyjski życzy sobie tego, to gotów jest on zbadać te traktaty wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami, a jeśli zajdzie potrzeba, poddać je rewizji.

**Intensywność akcji artylerji angielskiej.**

ROTTERDAM, 12.6. — Korespondent wojenny, Gibbs, donosi z angielskiej kwatery głównej, iż podczas ofensywy pod Ypres artylerja jednej z dywizji wyrzuciła 180,000 granatów z baterji polnych i przeszło 46,000 z dział ciężkich.

**Skutki trzęsienia ziemi w San Salvador.**

SAN JUAN, 12.6. — Według doniesienia Ag. Havasa, ambasada francuska w San Salvador zawiadamia, że pierwsze skutki trzęsienia ziemi pociągnęły za sobą śmierć wielu mieszkańców. Rannych liczą na setki. W samej stolicy podobno obył się bez ofiar w ludziach — straty materialne jednak wynoszą kilkanaście milionów pesetów. Uderzenia podziemne powtarzają się od czasu do czasu w dalszym ciągu — tak, że niepodobna przewidzieć narazie, do jakich rozmiarów dojdzie katastrofa.

**Pomoc Ameryki.**

BERLIN, 12.6. — Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się z Ge-

newy, że pierwszy korpus ekspedycyjny amerykański na froncie zachodnim ma liczyć nie 9,000 lecz 70,000 żołnierzy. Oczekiwana jest flotyła amerykańska, która będzie czynna na oceanie wspólnie z siłami bołowemi koalicji.

**Tunel pod kanałem La Manche.**

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Bazylei: Według wiadomości, otrzymanej przez paryski „Matin“ z Londynu, na posiedzenie generalnem Tow. budowy tunelu pod kanałem La Manche oświadczył prezes tego Towarzystwa, bar. Lolanger, że rząd angielski postanowił powziąć uchwałę zasadniczą, aby nie odkładać dłużej budowy tego tunelu.

**Zamieszki w Chinach.**

HAGA 12-go czerwca. — Donoszą tutaj z Szanghaju, że z Pekinu przybyła do Tiencynu deputacja, mająca na celu ubłaganie dowódców wojskowych, ażeby powstrzymali pochód na stolicę chińska. Wojsko jednego z generałów znajduje się w odległości 30 km. od Tiencynu w oczekiwanu rozkazu wkroczenia do miasta.

**Aresztowanie hr. Plunketta.**

AMSTERDAM, 12.6. Z Londynu donoszą: Wczoraj w nocy aresztowano w Dublinie sinnfeinistę hr. Plunketta, gdy usiłował na zebraniu tajnym wygłosić mowę. Aresztowanie nie obyło się bez oporu, przytem zabity był inspektor policji.

**Stany Zjednoczone, Chiny a Japonia.**

TOKIO, 12.6. Doniesienie Biura Reutersa: Nota amerykańska do rządu chińskiego wywołała pewne podniecenie w prasie i w opinii publicznej stolicy Japonji. Dobrze poinformowani politycy umiarkowani twierdzą, iż nota zaostry antagonizmy pomiędzy różnymi grupami w Chinach, a nawet może rozjrzeć elementy, wrogie cudzoziemcom. Odnieście ona prawdopodobnie skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. — Mniej umiarkowani japończycy oburzają się na notę i uważają ją za

mieszanie się Ameryki do polityki wewnętrznej Chin.

**Cel zajęcia Janiny.**

GENEWA, 12.6. — Doniesienie z Rzymu głosi, iż zajęcie Janiny przez Włochów ma na celu wywołanie ostatecznej decyzji Grecji, zgodnej z życzeniami koalicji.

**Z ostatniej chwili.**

**Abdykacja króla greckiego.**

ATENY, 12.6. (w.) Ag. Havasa donosi: Król Konstanty abdykował na rzecz syna swego, ks. Aleksandra.

**Co się stanie z Grecją?**

AMSTERDAM, 12.6. (w.) „Daily Telegraph“ donosi z Aten: Pisma greckie komunikują, że wojska włoskie, które zajęły Janinę, posunęły się na południe w celu zajęcia Proresy, a następnie całego Epiru.

Wczoraj podobno wyładowała partja żołnierzy w zatoce Koryneckiej, a dziś rozeszła się pogłoska, że koalicja wysadziła wojska w Itea, w tejże zatoce.

„Times“ donosi z Grecji pod datą 9 b. m. wieczorem, że zajęcie Janiny przez Włochów, grozi położeniem końca państwu Ateńskiemu. Wiele pism ateńskich omawia otwarcie możliwość tego faktu. Wiele torpedowców ententy oraz 2 statki statki transportowe krążą w zatoce Koryneckiej.

Gunaris zakomunikował o tem swoim zwolennikom, którzy postarali się, aby szybko rozeszły się po kraju pogłoski, że wojska koalicji właśnie wyładowały. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema. Pałac królewski pogrążony w ciszy. Króla w sobotę nie widziano wcale. W nocy z czwartku na piątek w pobliżu Akropolis miała miejsce niewyjaśniona strzelanina. W każdym razie wypadki olbrzymimi krokami dążą do rozwiązania.

**Narady ministrów austro-węgierskich.**

BUDAPESZT, 12.6. (w.) Prezes ministrów hr. Esterhazy, oraz prze-

wodniczący partji niezależnych, hr. Apponyi, zostali przyjęci przez cesarza na audjencji, w celu omówienia spraw, związanych z utworzeniem gabinetu.

Hr. Esterhazy porozumiewał się również z prezesem ministrów austriackich, oraz miał dłuższą rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych, hr. Czerninem.

Hr. Esterhazy solidaryzuje się w zupełności z polityką zewnętrzną hr. Czernina.

**Francja a Rosja.**

BERN, 12.6. (W.) „Berner Tgbt“ dowiaduje się z pewnego źródła z Lozanny, że pomiędzy Francją a Rosją wynikła dyskusja, która z dnia na dzień daje coraz więcej do myślenia. Dotyczy ona odpowiedzialności tych obu obecnie jeszcze zjednoczonych mocarstw za wywołanie wojny. Nadzieje, pokładane w Rosji przez Anglię, a zwłaszcza przez Francję musiały grubo zawieść, skoro dziś już dochodzi do takich wyrzutów. „Gazette de Lausanne“, której informacyjny artykuł wstępny może być uważany za echo nastrojów, panujących we francuskim ministerjum spraw wewnętrznych, pisze: Wojska rosyjskie w czasie wojny obecnej zapewne nie zachowały się tak, abyśmy mieli żałować usunięcia się ich od dalszego udziału. Pomoc Stanów Zjednoczonych obficie wynagrodzi nam bezczynność i ewent. zdradę moskali.

**OBWIESZCZENIE.**

Prawomocnym wyrokiem sądu polewego przy Cesarsko-Niemieckiej Łódzkiej gubernji wojennej z dnia 30 kwietnia 1917 r. i z dnia 25-go maja 1917 r. skazano na śmierć następujących poddanych rosyjskich:

1. rzeźnika Ludwika Retkowskiego,
2. brukarza Stefana Czaira,

ponieważ posiadali broń palną i używali jej w napadach rabunkowych na mieszkańców kraju.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 6.00 przez rozstrzelanie.

Łódź, 6-go czerwca 1917 r.

Gubernator wojenny.

**3 orkiestry. HELENOW 3 orkiestry.**

W czwartek, dnia 14 czerwca r. b., odbędzie się: **na dochód kasy wdów i sierot przy Stowarzyszeniu Wojażerów Ł. H. P.**

**Wielka Zabawa Ogrodowa**

Urozmaicony program: Na placu sportowym: **Wielka dziecienna zabawa, W teatrze obrazy z życia Skautów. Na wodzie różne niespodzianki i t. d.**

**Łódź, Piotrkowska Nr. 126**

**Łódź, Piotrkowska Nr. 126**

**Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ**

**Przeniesioną została ze wszystkim z ulicy Konstanty-nowskiej na ulicę Piotrkowską № 126**

Przypominając się Szanownym i Wielmożnym Panom, Klientkom swoim, poleca wielki wybór, **gorsetów wszelkiego rodzaju, pasów, pasków, antygorsetów, lenuszków, półgorsetów, blustonoszy, prostotrzymaczy i t. p.**

Przyjmuje wszelkie obstalunki: pranie, przefasonowanie, wyrównywanie figur i wszelkie roboty w zakres gorsetiarstwa wchodzące. Wykończenie staranne i akuracyjne. — Ceny umiarkowane.

**Łódź, Piotrkowska Nr. 126**

**OGŁOSZENIE.**

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 czerwca 1917 roku, o godz. 6-00 po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Średniej № 19.

**Porządek dzienny:**

- 1) Wybór Komisji, oraz płatnego członka Magistratu do spraw Wydziału Zdrowotności Publicznej,
- 2) Omówienie sprawy poliej Łódzkiej.
- 3) Interpelacje.

Łódź, dnia 8-go czerwca 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej: **T. Sułowski.**

Student 4 sem. Polit. Warsz. **poszukuje kondycji.**

Oferty proszę składać w administracji „Kurjera“ sub „H.B.“

**Sprzedam**

**Meble pluszowe, Szafy duże i małe, Ławki politurowane, Lustra różnej wielkości, Pathe-gramofon szafkowy. Obrazy olejne i oleodruki, Altówkę starą - instrument b. wartościowy.**

**Południowa 24,**  
stróż wskaże.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**M**obil olbrzymi wybór nowych, okazjnych stolowe, sypialne, salony; biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę i święta magazyn otwarty 1-6 p. p.

**A**niela Biegańska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**F**elczer wykwalifikowany poszukuje odpowiedniej posady na prowincji. Uprasza się Sz. P. aptekarzy o słożenie ofert w adm. N. K. Łódzkiego pod J. M.

**K**upię 3 kasy „Nationale“ używane. Oferty w Administracji „Kurjera“ pod „Kasy“

**M**ebie stołowe, sypialnia dębowa kuc henne urządzenia, sprzedam po cenie kosztu Orla 23 Stołarnia

**M**aria Kociak zgubiła legitymację chlebową, wydaną z uczestku przy ul. Pańskiej № 1.

**M**ariannie Zegadło skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**P**anienska; skromnych wymagań z ukończoną 5-tą kl. pragnie wyjechać na wieś do dzieci lub w Łodzi. Wiadomość pod: Panienska K. Z.

**P**otrzebna podręczna i uosienica do magazynu kapeluszy damskich. M. Morawskiej, Zielona 5. I-sze piętro front

**P**otrzebne prasowaczki. Widzewska № 49 Pralnia Matyldy.

**P**otrzebna skłenowa do pralni Matyldy Widzewska № 49

**P**anna w średnim wieku, wzorowa, znająca dobrze krawiecczynę, krój bielizny, może zająć się zarządaniem domu — poszukuje posady na wsi. Łaskawe oferty sub. K. B. w adm. pisma

**R**ower w dobrym stanie z wołnem kołem, sprzedam: ul. Mikołajewska № 39 m 3 Pierwsza piętro

**S**tróż potrzebny zaraz. Widzewska № 4

**W**olant do sprzedania. Wiadomość: Długa № 21 u stróża.

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi na imię Urszuli Sakradły

**Z**aginął dowód № 182097 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

**LOS Y do V kl.**

**Loterji R. G. O.**

jeszcze można nabyć w sklepie

**K. Bogusławskiej, ul. św. Andrzeja 3.**